

## **Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Lamczyka na 40. posiedzeniu Senatu w dniu 12 kwietnia 2022 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Jeśli rząd nie podejmie kroków tu i teraz, to Polska stanie się kolonią energetyczną.

W Senacie Rzeczypospolitej w ramach Parlamentarnego Zespołu do spraw Prawa Elektrycznego opracowany jest projekt nowej ustawy na rzecz rozwoju elektroprosumeryzmu, która umożliwi przeprowadzenie sprawnej transformacji energetycznej od paliw kopalnych i niskiej efektywności energetycznej poprzez radykalny wzrost tej ostatniej i zastąpienie paliw kopalnych OZE. Konieczność uchwalenia nowej ustawy jest zauważalna już od dłuższego czasu, albowiem nasz system energetyczny jest przestarzały i niewydolny, a jego modernizacja za pomocą dotychczasowych technologii, rozwiązań węglowych, gazowych, wykorzystujących paliwa ropopochodne nie rozwiązuje problemu, zwiększa za to koszty, w tym gwałtownie zwiększa tzw. koszty osierocone, nie wspominając już o krytycznych na obecnym etapie kryzysu klimatycznego kwestiach ekologicznych, w tym emisji CO<sub>2</sub> do atmosfery, oraz o naliczanych z tego tytułu kosztach wynikających z polityki klimatycznej Unii Europejskiej.

Nasza energetyka dotychczas w dużej mierze wykorzystywała sprowadzane surowce kopalne. Haniebny atak Rosji na Ukrainę uświadamia nam, jak ważne jest uniezależnienie się gospodarki od zewnętrznych źródeł surowców, a dodatkowo pokazuje nieracjonalność polityki energetycznej bazującej na budowie elektrowni jądrowej z co najmniej 4 powodów.

1. Zaistniały kryzys energetyczny wymaga działań dających efekty w krótkim horyzoncie czasowym, tymczasem wybudowanie pierwszego bloku jądrowego klasy 1 tysiąca czy klasy 1 tysiąca 600 MW nie jest możliwe wcześniej niż za 20 lat, zresztą z bardzo dużym prawdopodobieństwem, że może on być w ogóle niebudowany.

2. Elektrownie te nie powinny być budowane z powodu bardzo wysokich kosztów energii elektrycznej, jakie będą ponosić odbiorcy energii elektrycznej.

3. Nie powinny być one budowane z powodu małej odporności systemu elektroenergetycznego cechującego się dużym udziałem takich elektrowni na ataki terrorystyczne, w tym cyberataki.

4. Bardzo niska jest ich sprawność globalna, uwzględniająca cały łańcuch technologiczny obejmujący pozyskanie paliwa jądrowego i jego przetwarzanie, blok jądrowy obejmujący reaktor, kocioł, turbinę, generator, transformator blokowy, wreszcie bardzo długi łańcuch sieciowy, w skrajnym wypadku od sieci przesyłowych najwyższych napięć aż do sieci niskich napięć. Podkreśla się, że sprawność ta jest mniejsza niż 2%.

Transformacja energetyczna do elektroprosumeryzmu jest w stanie zmienić tę postać rzeczy i jest jedynym kierunkiem, który zapewni Polsce rozwój oraz przewagę konkurencyjną całej gospodarki. Na tym kierunku należy skupiać całe siły. By móc urzeczywistnić taką transformację, potrzebne jest szczególnie bardzo pilne uwzględnienie rankingu potrzebnych działań na jej rzecz.

Szanowny Panie Premierze, w pracach rozwojowych na rzecz prawa elektrycznego, realizowanych przez Parlamentarny Zespół do spraw Prawa Elektrycznego, przyjmujemy następujący ranking działań właściwych dla Polski:

1. pasywizacja budownictwa;
2. elektryfikacja ciepłownictwa;
3. elektryfikacja transportu;
4. użytkowanie energii elektrycznej w ramach szeroko rozumianego zarządzania poprzez elektroprosumentów obejmującego oprócz dotychczasowych metod zarządzania także rozwój elektrotechnologii, gospodarkę obiegu zamkniętego oraz wielką podatność przemysłu 4.1 na zarządzanie w procesie użytkowania energii elektrycznej;
5. reelektryfikacja OZE.

Ze względu na wagę spraw zwracam się do Pana Premiera z prośbą o jednoznaczny przekaz poprzez podanie do informacji publicznej stanowiska rządu dotyczącego przedstawionego rankingu na rzecz uzyskania przez Polskę neutralności klimatycznej w horyzoncie 2050 r. Bez niezwłocznego uwzględnienia w przestrzeni publicznej rankingu i potencjalnego wkładu każdego z działań do realizacji celu, którym jest neutralność klimatyczna, transformacja będzie obszarem chaosu, powodując nieefektywność polityczną, gospodarczą

oraz środowiskową.

Nie mniej ważną sprawą w kontekście transformacji energetyki do elektroprosumeryzmu i w kontekście prawa elektrycznego wprowadzającego mechanizmy rynkowe, kształtującego konkurencję między energetyką paliw kopalnianych, polegającą na wygaszaniu, a wschodzącymi rynkami elektroprosumeryzmu, jest bezwzględna potrzeba dostępu do transformacji ekonomicznej dotyczącej skonsolidowanych grup energetycznych obecnej energetyki.

Za informacje w pełni odpowiada rząd. Niestety brakuje obecnie standardów dotyczących informacji właściwych z uwagi na zarządzanie złożonością transformacji. Co więcej, zarządzanie tą złożonością jest realizowane w trybie niepozwalającym mieć najmniejszego zaufania do tego zarządzania. Mianowicie standard informacji, która musi być publicznie dostępna, obejmuje rządową odpowiedzialność za politykę klimatyczną, oznaczającą wygaszanie wszystkich paliw kopalnianych w horyzoncie 2050 r. Zobowiązane są potwierdzić to wszystkie instytucje państwa. Brak dostępu publicznego do takich potwierdzeń jest naruszeniem praw obywatelskich.

Ponadto rząd jest zobowiązany do zapewnienia publicznego dostępu do informacji o stanie bezpieczeństwa energetycznego. W kontekście zaistniałych już na przełomie 2021 i 2022 r. drastycznych podwyżek cen gazu, energii elektrycznej oraz paliw transportowych jest jasne, że państwo nie wywiązało się z tego obowiązku. Obywatele są w szczególności pozbawieni informacji o tym, w jaki sposób Urząd Regulacji Energetyki przyznaje koncesje przedsiębiorcom zapewniającym gospodarce bezpieczeństwo energetyczne, przy najmniej na takim poziomie, który chroni Polskę przed niekontrolowaną inflacją.

Liczę, Panie Premierze, na szybką odpowiedź.

Stanisław Lamczyk